

Ucieczka kapitału od bardziej ryzykownych aktywów okazała się krótkotrwała. W poniedziałek notowania dolara w stosunku do euro ponownie spadły. Odczyt szacunkowych danych dotyczących wysokości inflacji w strefie euro wzmocniło oczekiwania inwestorów, którzy liczą na aktywną politykę antyinflacyjną ze strony Europejskiego Banku Centralnego.

Presja inflacyjna narasta. Tempo wzrostu inflacji jest najwyższe od października 2008 r., dlatego EBC będzie musiał podjąć stosowne kroki w celu złagodzenia panującego trendu. W ubiegłym miesiącu Trichet powiedział, że EBC będzie czujny na inflację. Powszechnie oczekuje się zmiany wysokości stopy procentowej, choć z drugiej strony prognoza podwyżki stóp może odsunąć się w czasie, ponieważ nadal sytuacja na Starym Kontynencie pozostaje mało stabilna.

Analitycy zwracają uwagę na doniesienia mediów, które informują o wydłużeniu czasu spłaty funduszy, które zostały udzielone przez Unię Europejską i ciężą nadmiernie zadłużonej Grecji. Oczywiście, greckie władze zaprzeczają tym informacjom. Restrukturyzacja zadłużenia jest jednak jedynym rozwiązaniem obecnego kryzysu strefy euro, a więc jest to ruch w dobrym kierunku.

Kurs pary EUR/USD wyraźnie odbił w ciągu poniedziałkowej sesji. Dolar ponownie poniósł straty po raporcie z USA, który wykazał większy wzrost wydatków konsumpcyjnych w ubiegłym miesiącu, niż oczekiwał rynek. W ten sposób byki odrobiły już straty i obecnie kurs zbliżył się do ważnej strefy oporu – 1,3750. Na rynku istnieje tendencja wzrostowa, dlatego kontynuacja dominacji byków jest prawdopodobna.

Również na rynku GBP/USD stery trzyma strona popytowa, dlatego w najbliższych godzinach mogą wystąpić wzrosty. Nastroj inwestorów polepszył się, mimo, że wciąż głośno o turbulencjach w Egipcie. Dynamika wzrostu może jednak nie być już tak mocna, bowiem znajdujemy się obecnie w dość niebezpiecznej strefie(1,6080).

Z kolei na rynku USD/JPY szeroki kanał boczny uległ załamaniu. Dziś rynek testuje ważne wsparcie – 81,90, ale byki nie mają już sił na mocną reakcję. Dlatego możliwy jest kontratak ze strony niedźwiedzi i zejście poniżej 81,90 może skutkować spadkiem kursu w rejon 80,90.

W przypadku pary USD/CHF obserwujemy przewagę podaży. Kurs pary walutowej przełamał ważne wsparcie 0,9480, co nie jest pozytywnym sygnałem dla obozu byków. W dalszej perspektywie przewaga niedźwiedzi może się utrzymać i spadek do 0,9290 może okazać się realnym przedsięwzięciem.

Letarg na rynku USD/PLN został w końcu przerwany. Notowania pary walutowej wybiły się w piątek górą z długiej konsolidacji, jednak dominacja popytu nie trwała długo. W najbliższych godzinach handlu może zwiększyć się aktywność strony podażowej(korekta spadkowa nawet do 2,8230 jest realna).

Natomiast byki na rynku EUR/PLN w poniedziałek zrobiły pauzę. Opór na wysokości 3,9550 nie został przełamany. Obecnie realizuje się plan strony podażowej, dlatego w dzisiejszej sesji należy spodziewać się głębszej korekty. Spadek kursu do 3,8935 jest realny.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**